

W NIEDZIELĘ D. 28-go GRUDNIA  
jako w dzień 1-szej rocznicy  
istnienia

1-go Polskiego  
Towarzystwa Śpiewu  
w Brooklynie

— odbędzie się —  
**KONCERT**  
połączony z

**TEATREM**

W TURN HALL

71-73 Merserole ul. w Brooklynie, E.D.  
Ball po przedstawieniu Bal!

Wstęp 25 c. — Miejsce rezer. 35 c.  
Otwarcie kasy o godzinie 7-ej wieczór.

Początek punkt o 8-ej

Reżyser i dyrygent p. Janicki  
z New Yorku.

Do najliczniejszego udziału zaprasza  
owarzystwa i Rodaków

Komitet.

NB. Z New Yorku kary dojeżdżają  
na miejsce ze wszech stron, jako to:  
ul. Houston, Grand  
Kore i Ferris.

**TEATR!!**

W NIEDZIELĘ, D. 23 LISTOPADA

w Germania  
Assembly Rooms

— w NEW YORKU —

291-293 BOWERY,

Pomiędzy Houston i 1-szą ulicą

— odbędzie się —

Przedstawienie Amatorskie

**TOW. „HARMONII”**

Odegraną zostanie znana ko-  
medja Al. hr. Fredry:

**„Pan Jowjalski.”**

Półowa dochodu przeznaczona na  
urządzenie obchodu 100-letniej  
rocznicy „3-go Maja”.

Miejsce rezerwowe 50 c.

BILET WEJŚCIA 35 c.

Kasa otwarta o godz. 7-ej wieczorem.

Początek o godzinie 8-ej.

Reżyser: ST. DOMALEWSKI.

Do najliczniejszego udziału zaprasza  
**KOMITET.**

PROCES „FABRYKANTKI  
ANIOŁKÓW.”

(Telegram „Kurjera”).

Warszawa d. 10-go listopada.  
Dziś został tu rozstrzygnięty proces  
„fabrykantek aniołków”, akuszerki  
Skublińskiej i jej pomocników. Sku-  
blińska, jak wiadomo przyjmowała na  
wychowanie dzieci pochodzące z nie-  
prawych związków, mordowała je, a  
potem podrzucała, grzebała w śmiet-  
nikach, wrzucała do Wisły lub grzeba-  
ła za fałszywymi pozwoleniami. Spra-  
wę sądził sąd okręgowy warszawski.  
Na ławie oskarżonych zasiedli Sku-  
blińska, jej zamężna córka Manowska,  
jeszcze dwie kobiety i dwóch mąż-  
czyzn. Pomimo że w mieszkaniu  
Skublińskiej znaleziono kilka trupów  
niemowlęcych, a liczba ich ofiar usta-  
nowioną została w akcie oskarżenia na  
200, wszyscy zbrodniarze uparcie wy-  
pierali się winy morderstwa. Twier-  
dzili, że dzieci umierały same, śmier-  
cią naturalną, a całą ich winą było  
niewłaściwe grobanie zmarłych dzie-  
ci. Podosądnych bronił 7-iu adwoka-  
tów. Wyrok został wydany bardzo łag-  
odny. Mianowicie sąd skazał Sku-  
blińską na 3 lata więzienia, pozostałych  
na mniejsze kary. Prokurator będzie  
apelował do wyższej instancji, żądając  
podwyższenia kary.

PARAFJALNA WOJNA  
W BUFFALO

Wiadomości z gazet amerykańskich.

W Buffalo — jak donoszą gazety  
amerykańskie (między innymi nię-  
miecki Herald) — rozpoczęta została  
gwałtowna wojna parafjalna.

Właściwie, jest to wojna między  
parafją św. Stanisława i św. Woj-  
ciecha.

Proboszczem parafji św. Stanisława,  
istniejącej od lat 17, jest ks. Pitass,  
znany z lekceważenia wszystkiego,  
co polskie, cywilizacji, inteligencji  
i postępu. Proboszczem parafji św.  
Wojciecha, którą pragnie unicestwić  
ks. Pitass, jest, a właściwie do ostatniej  
niedzieli był ks. Możejewski, kapłan,  
który potrafił uzyskać ogólne uznanie  
u polaków w Ameryce.

Ks. Pitass nie może znieść rozwoju  
i pomysłowości parafji św. Wojciecha.

Rezultatem tego było przed miesią-  
cami wysadzenie z siodła ówczesnego  
proboszcza parafji św. Wojciecha ks.  
Klawitera, a dalej całe pasmo kroków  
przeciw, zacnemu kapłanowi ks. Możej-  
ewskiemu, który następnie objął pa-

rafję. Areną tych intryg i napaści  
była gazeta ks. Pitassa, pozostająca  
pod redakcją oślawionego Ślisza, „Po-  
lak w Ameryce”. Już przed kilku  
miesiącami biskup Ryan, pragnąc tej  
skandalicznej polemice zapobiedz, wy-  
dał odezwę odczytaną z kazalnicy obu  
kościół, a zabraniającą podobnych  
gazeciarskich wystąpień. Przez  
jakiś czas zapanował spokój. Ks. Pi-  
tass, zagrożony karą ze strony bisku-  
pa, przestał popuszczać cugle Śliszo-  
wi... Ale w tych dniach nie wy-  
trzymał. Rozpoczął nową kampanję  
w „Polaku” i zaczął bezcześcić ks.  
Możejewskiego. Ten ostatni ostro  
odpowiedział w „Echu”.

Rezultat polemiki — jak donoszą  
gazety amerykańskie — objawił się  
w ostatnią niedzielę. Ks. Możejewski  
żądał sprawiedliwości — i nie otrzy-  
mał jej. Zmęczony walką odjechał  
do Detroit, z kąd przybył przed kilku  
miesiącami, aby uspokoić gotową do  
odpadnięcia od katolicyzmu para-  
fję. W niedzielę kościół był otwarty,  
ale nie było w nim nabożeństwa. Lud-  
ność z parafji św. Wojciecha burzy się  
i przeklina ks. Pitassa. Ba!... pow-  
staje nawet przeciw władzy bisku-  
piej.

Owocem tego fatalnego zajścia mo-  
że być odpadnięcie parafji, liczącej do  
10,000 dusz, od kościoła, ponieważ  
lud głośno mówi o utworzeniu niezale-  
żnej parafji na wzór parafji Kolasiń-  
skiego w Detroit.

Rzecz prosta, podajemy te wiado-  
mości z wszelkimi zastrzeżeniami.  
Być może, iż są one nieprawdziwe.  
Jakkolwiek bądź, wiekce jest smutnym  
ten parafjalny antagonizm, ta religijna  
wojna, która imieniu polskiemu w A-  
meryce bynajmniej chluby nie przy-  
niesie. Jakkolwiek bądź, pogardzie  
powinno być oddane imię „kogoś”,  
kto dla osobistych widoków i niena-  
wiści, lud polski odwodzi od wiary oj-  
ców i prowadzi na manowce.

Oczekujemy w tej przykłej sprawie  
autentycznych wiadomości od polskich  
korespondentów — i wtedy wypo-  
my w niej ostatnie słowo.

**Przeciw  
emigracji brazylijskiej.**

Rząd rosyjski dopiero teraz po fa-  
talnym wypadku, o którym donosili-  
śmy, wziął się energicznie do stawiania  
tamy nieszczęśliwej emigracji włoś-  
cian polskich do Brazyliji. Jakkolwiek  
środki używane przez moskali, cechu-  
je zwykła ich zwierzęca dzikość, jak-  
kolwiek zrestą dotykają one winnych

i niewinnych, nie można jednak od-  
mówić niektórym z nich pewnej racjo-  
nalności. Mianowicie w jednym z ho-  
telów w Warszawie został przytrzyma-  
ny niemiec z Berlina, niejaki Sauer-  
wein, który był jednym z agentów, na-  
kłaniających lud do emigracji, a bo-  
daj i głównym kierownikiem całego  
ruchu. Zsztanie on oddany pod sąd.  
Jednocześnie w tych dniach w Alek-  
sandrowie, na pograniczu Prus i w o-  
kolicy straży granicznej przytrzymała  
dwustu kilkudziesięciu włościan, głów-  
nie z Litwy oraz z gub. suwalskiej i  
łomżyńskiej, udających się za paszpor-  
tami i bez paszportów do Brazyliji.  
Wszyscy zostali odesłani transportem  
do miejsc urodzenia. Podobno koza-  
cy obchodzili się z nimi w straszny  
sposób. Bili nahajkami, przywiązy-  
wali do koni. Kilkunastu emigran-  
tów, parę kobiet i dzieci ciężko pora-  
nili, a nawet dwie czy trzy osoby zabi-  
li!... Zaiste rozpaczliwy jest ten  
fatalny prąd, jeszcze jedna klęska,  
spadająca na nieszczęśliwy lud polski.

*This is the only Polish Paper  
published in New York City.*

*Rates of advertising can be  
obtained at the office: 198 Orchard st.  
New York, N. Y.*

NOWOŚĆ W NEWARKU!!



**POLSKA APTEKA**

z najświeższymi

lekarstwami, według sposobu  
ściśle europejskiego; wszy-  
stko wydaje się czyste i aku-  
ratnie i po najtańszych cenach.

Także można w *każdym czasie* o-  
trzymać poradę od polskich doktorów.

77 Prince st. Newark, N.J.

M. Vasa, Aptekarz.

NASZE

PREMIUM!!!

KALENDARZ

MARJAŃSKI

— na rok 1891 —

dostanie DARMO

każdy abonent „KURJERA”,

który w ciągu miesiąca od dnia dzi-  
siejszego zapłaci \$1.40 to jest pre-  
numeratę roczną.

Każdy, kto zapłaci 75 ct. t. j. pre-  
numeratę za pół roku, otrzyma „Ka-  
alendarz Marjański” za dopłatą 13 ct.

## DLA PAŃ.

NAJMODNIEJSZE FRYZURY u STA-  
ROŻYTYNYCH.

Przed kilku tygodniami w Monachium odbyła się ciekawa dla pici pięknej wystawa fryzur wszystkich wieków i czasów. Ponieważ interesować ona może niejedną z pań i poddać jej nową myśl co do sposobu noszenia i układania włosów, oto poniżej typowe rysunki niektórych rodzajów fryzur, najpopularniejszych w starożytności.



A więc oto, jak się czesały piękne (?) egipcjanki. Oryginalnie, to prawda, ale żeby zbyt gustownie, niemożna powiedzieć....



Oto dalej sposób noszenia fryzury w starożytnej Grecji, trzeba przyznać, pełen powagi i smaku.



Mniej gustownie czesały się córki starożytnego Rzymu. Jakkolwiek bład fryzury nie są pozbawione gustu....

Najmniej sympatycznie wyglądają



włosy, ułożone na sposób byzantyński. Fryzura przeciążona tu ozdobami, lecz mało ozdobna.... Oto piękne panie, jak czesały się wasze pra-pra-pra-prababki!... Przyjrzyjcie się im, a może znajdziecie w którejkolwiek motywie, który przyozdobi wasze własne fryzury....

## Polacy w Ameryce.

\* Oskar Galiński (zdaje się że żył) z Brooklyna, współwłaściciel firmy Mueller, Galiński i Vogel, wyrabiającej farby drukarskie w New Yorku, bawiąc przejazdem w Philadelphji, usiłował się naprzód zacząć gazetę, ale mu się to nie udało, w obec-

sprawdzenia na miejsce, zabił się wystrzałem z rewolweru. Prawdopodobnie utrata majątku przez spekulacje była powodem samobójstwa. (Patriota).

\* W Milwaukee, Wis. podczas obecnych wyborów p. Ign. Czerwiński został obrany sekretarzem sądu (większość 7892), a redaktor miejscowego „Kurjera” p. M. Kruszka posłem do legislatury (większość 2140). Obaj ci panowie są demokratami i przeszli, jako kandydaci partji demokratycznej.

\* O zniknięciu Leona Heilperna z Minneapolis, Minn. różne gazety polsko-amerykańskie podają bardzo brzydkie szczegóły.... Heilpern miał uciec z kochanką, pomimo, że do Minneapolis przybyła jego żona z dziećmi i nawet podobno skradł żonie znaczniejszą przywiezioną przez nią kwotę pieniędzy....

\* Polak Zacharjasz Zagorzniak, liczący lat 40, został zabity w Chicago przez kolej, powracając z uroczystości 25-letniej rocznicy pracy biskupiej ks. arcybiskupa Feehana. (Gaz. Kat.).

\* Franciszek Wiśniewski został przejechany w Chicago przez kolej; niema nadziei, ażeby został utrzymany przy życiu.

\* W pobliżu Birmingham, Conn. znaleziono pokład złota i srebra, stosunkowo dość obfity, bo dający 10 pr. jednego i drugiego.

\* W Chicago został obrany komisarzem powiatowym na powiat Cook polak p. Wiktor Bardoński.

\* W pobliżu Middletown, N. Y. żonie polskiego farmera pociąg kolejowy odciął nogę.

\* W Pittsburgu zostali przejechani na śmierć przez kolej Marcin Kraska i żona robotnika Kowalewskiego.

\* W Chicago zmarła w wieku lat 23 pani Paulina Dobrowolska, córka pana Kiołbasy.

\* W Buffalo obrano na superewizora 5-ej wardy polaka p. J. Rożana.

\* Nauczycielem przy szkole św. Stanisława Kostki w Chicago został pan

## To i Owo z Ameryki.

\* Do Guttenbergu, niedaleko New Yorku, wróciła do domu 50-letnia Małgorzata Siebel, dotknięta lekkim zboczeniem umysłowym, która przed dwoma miesiącami wyszła i od tego czasu była niewiadomo gdzie. Biedna kobieta nie wie, co przez ten czas robiła.

\* W Pittsburgu, Pa. murzyn Wade West jednej nocy popełnił 13 kradzieży z włamaniem do różnych domów. Nareszcie w domu niejakiego Smeltza chciał porwać 15-letnią jego córkę. Wtedy go schwytano.

\* W Ann Arbor, Mich. z uniwersytetu stanu Mich. uciekło dwóch młodych i bogatych japończyków, studujących medycynę, z dwiema miejscowymi białymi dziewczętami; zamierzają podobno wziąć ślub

\* W Lexington, Ky. podczas wyborów wszczeła się bójka, w której murzyn White zabił 3 osoby.

## SPRAWY ROBOTNICZE.

\* Ciesle i stolarze, należący do robotniczych organizacji, w 34 miastach Stanów Zjednoczonych, pracują 8 godzin dziennie, w 240 miastach przeważnie po 9 godzin na dzień, w 16-tu miastach od 53 do 59 godzin na tydzień.

\* Z Hawany donoszą, iż tam około 40 fabryk cygar zostało zamkniętych i przeszło 8000 ludzi straciło robotę. Są to następstwa podwyższenia taryfy celnej Stanów Zjednoczonych.

\* Fabrykanci fortepianów w New Yorku zawiązali unję, ażeby oprzeć się słusznym żądaniom robotników.

\* Strajk lakierników w New Yorku zakończył się dopiero co zwycięstwem robotników.

## Z OKOLICY NEW YORKU.

W Earst New Yorku za Brooklynem, gdzie mieszka znaczna liczba polaków, ma być podobno utworzona nowa polska parafia i zbudowany kościół.

Pamięci polaków polecamy naszego rodaka p. Antoniego Kurdelskiego, który niedawno otworzył zakład siodlarski w Westfarms, N. Y.

W Paterson, N. J. ma być podobno zorganizowana druga grupa związkowa.



## W TEATRZE.

Aktor do reżysera:

— Tu w głębi sceny, należy koniecznie postawić klatkę z jakimi zwierzętami... Trzeba żeby publiczność wiedziała, iż rzecz dzieje się w ogrodzie zoologicznym.

— O... Jak pana zobaczy, to... będzie dostatecznie.

TOWARZYSTWO  
BRATNIEJ POMOCY  
Przemysłowców Polskich  
w Brooklynie  
zawiadamia, że z dniem 1-go października r. wprowadziło

## BENEFIT

a mianowicie wsparcia na wypadek choroby i pośmiertne. Osoby, pragnące się zapisać do Towarzystwa, raczą łaskawie się zgłaszać do Sekretarza STANISŁAWA SZCZECIŃSKIEGO  
203 Johnson ave.

Brooklyn, E. D.

## A. BENTZIG, SALOON POLSKI

RÓŻNE NAPOJE I CYGARA.

POOL TABEL.

118 N. 4-TA UL., RÓG BERRY.  
BROOKLYN, E. D.

## Główny

AGENT „KURJERA”  
na północnej stronie Brooklyna.  
Przyjmuje prenumeratę na „Kurjer Nowojorski i Brooklyński”.

## ROMUALD ŁOBAZIŃSKI

Zawiadamia Sz. Publiczność  
Polską, iż otworzył

## Zakład Krawiecki

217 E. 4-ta ulica 217

NEW YORK, — — N. Y.

Jak dawniej, tak i teraz, wykonywa wszelkie ubiory zarówno cywilne, jak i dla Polskich Towarzystw Wojskowych.

Względom Sz. kostumerów, znajomych i życzliwych poleca się

R. ŁOBAZIŃSKI.

50-52 Barclay St. New York, N. Y.

F. R. PUSTET & CO.

kl, medale i t. d. dla Towarzystw.

chorągwie, regalie, szaty, rozety, ozna-

OBRAZY KOŚCIELNE

cznie tanio. Sprzedajemy wszelkie

placach od nas, a dostaną go baje-

chaj towary, sprzedają większych

twierdzone artykuły religijne, nie-

do nabożności, Różańce, Figury

Polacy sprzedający Obrazy, Książki

50& 52 Barclay St. N. Y.

F. R. PUSTET & CO.

## Drugi Roczny Bał

TOW. BRAT. POMOCY

Sw. Jana Chrzciciela

— odbędzie się —

W SOBOTĘ 15 LISTOPADA 1890

W E. D. PALACE HALL

81 - 83 Grand st. (w pobliżu ferr.)

Muzyka prof. S. Suszyńskiego

Początek o godz. 8-ej.

Wstęp

Bezpłatna garderoba dla dam

O liczny współdziałanie uprasza

prasza

Komite...

M. J. JACKSON,

WIELKI

## Skład Hurtowy

Win, Wódki, Likierów Krajowych

i zagranicznych.

207 E. HOUSTON. 190-192 LUDŁ

NEW YORK CITY.

gdzie się znajduje fabryka prochu, nastąpiła straszna katastrofa. Był to olbrzymi wybuch prochów, spowodowany nieostrożnością i nieumiejętnością przy fabrykacji. Gmach fabryki został zburzony do szczytu. Trzystu kilkadziesiąciu robotników utraciło życie.

#### UMIERA Z GŁODU.

Wychodzące w Bostonie gazety angielskie szeroko rozpisują się o tragicznym położeniu, w jakim znajduje się tam młoda 22-letnia polka, Ewelina Ryncewicz. Przed półtora rokiem przybyła ona z Warszawy za narzeczonym, który na parę lat przedtem do Ameryki wyjechał. Narzeczony ów ma zamieszkiwać w Chicago i studjować tam medycynę. Okoliczności nie pozwalały młodej dziewczynie opuścić Bostonu, dokąd pierwotnie przybyła i pojechała do Ccicago, była jednak w ciągłej korespondencji z narzeczonym. Na życie zarabiała sobie, służąc. Przed kilku tygodniami otrzymała nareszcie od narzeczonego list, oznajmiający jej zupełne zerwanie. Był to zbyt ciężki cios dla dziewczęcia..... Rozchorowała się ciężko i istniała obawa, że umrze. Lekarze ją jednak wyleczyli. Teraz postanowiła zamorzyć się głodem i od kilkunastu dni nie przyjmuje żadnego pokarmu..... Umiera zwolna, a wszelkie perswazyje nie mogą jej skłonić do wzięcia kawałka chleba do ust!...

#### A. LEWKOWICZ z Piotrkowa

Chwilowo zamieszkuje w New Yorku  
40 Clinton st.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż bawię w New Yorku obecnie raz drugi dla windykowania spadków, a mianowicie w roku 1887 byłem pełnomocnikiem familji Naftali z Piotrkowa, dla których odebrałem 11.000 dolarów, a obecnie powierzono mi windykację spadku przez Melzaków z Warszawy. Zabawię tu jeszcze od 2-ch do 3-ch miesięcy, po czem powracam do kraju. Zawiadamiam zatem osoby, które mają do załatwienia zarówno interesu sądowe, jak i wszelkie inne w Europie, iż przyjmuję takowe i wszelką starannością załatwię za umiarkowanym wynagrodzeniem.

#### POSZUKIWANIE.

Niniejszem wzywam Chaima Nisen-szal z Warszawy po odbiór spadku, dla niego w New Yorku. Niechaj jak najprędzej zgłosi się pod adresem: A. Lewkowicz, 219 Madison, N. Y. Upraszam także osoby, któreby wiedziały, gdzie zamieszkuje, o łaskawie zawiadomienie, a ja fatygę wynagrodzę.

A. Lewkowicz.

#### POSZUKIWANIE.

Ponieważ w „Kurjerze Warszawskim” z d. 23 kwietnia r. b. znajduje się ogłoszenie o spadku po jakimś Glyn, zmarłym w New Yorku, którego spadkobiercami są rodziny Moszynskich i Lewickich z Królestwa i Litwy, przeto upraszam wszystkie osoby, któreby miały o tymże spadku wiadomość jakakolwiek, o łaskawie zawiadomienie mnie. Za wiadomość udzielę nagrodę.

A. Lewkowicz.

219 Madison N.Y.

#### UMIERAJĄCY KRÓL.

Wihelm III, król holenderski, od dłuższego już czasu znajduje się na łożu choroby. Śmierć jego lada chwila jest oczekiwana, a już od dawna niema on prawie żadnego udziału w rządzie. Rysunek powyższy wyobraża rysy umierającego króla. Zaznaczyć może równowadze europejskiej, ponieważ następczynią tronu jest 10-cio czy 12-letnia księżniczka, której przeszłe otoczenie prawdopodobnie poddanem będzie niemieckim wpływom, z kąd wynika, że Francja dziś już niepokoi się głośno tym wypadkiem....

#### DZIELNA DZIEWCZYNA.

Gazety, wychodzące w San Antonio, Tex. szeroko rozpisują się o dzielnym szesnastoletnim dziewczęciu, które dokonało niezwykłego, bohaterskiego prawie czynu.... Jest to Paulina Collier, zamieszkała z rodzicami na farmie, prawie na samem pograniczu, w pobliżu miasteczka Childress. Paulina jest uczennicą wyższej szkoły w Childress i codziennie przebywa konno na dzielnym mustangu przestrzeń 10 mil oddzielającą miejsce jej zamieszkania od szkoły. W tych dniach, jadąc do szkoły, spostrzegła już zdaleka przycajoną w trawie preji panterę gotową do skoku.... Dziewczę nie straciło jednak ani na chwilę przytomności i potwociwszy „lasso” (sznur z pętlą), przytwierdzone do siodła, zarzuciło go na łeb dzikiego zwierzęcia. Następnie uderzyła konia, który co sił popędził naprzód, ciągnąc za sobą na sznurze duszące się zwierzę.... Po pięciu minutach takiej jazdy pantera była męczona. Wtedy dziewczę odcięło sznur od siodła i pojechało dalej. Panterę „cowboy's”, których spotkała niedawno i którym opowiedziała wypadek, zdjął skórę z pantery i złożyło ją w ofierze dla dżelnej dziewczynie. Dzikie zwierzę ważyło 210 funtów.

#### INDYJSCY MORDERCY.

W Missoula, Mont. wkrótce nastąpi wspólna egzekucja przez powieszenie 5-ciu indjan, skazanych na karę śmierci za zabójstwo i inne zbrodnie... W ogóle w tamtej okolicy codziennie są na 7-8 zabójstw dziennym zbrodnie dokonywane przez indjan, którzy tworzą bandy, napadają na farmy, łupią pod różnymi i dokonywują niezliczone bezprawia. Egzekucja skazanych odbędzie się publicznie, ażeby ich przestąpić i odwieść od zbrodni.

#### STRASZNY WYBUCH.

W miejscowości Tai - Ping - Fu,

## „THE STATE BANK”

[BANK STANOWY.]

296 Grand st. New York.

O. L. RICHARD, Prezyd.

E. L. BOAS, Wice-prez.

H. ROSENBAUM, Kasjer.

Wszelkie kłopoty i zaozwojenia tego Banku gwarantują publiczność banku i jego szczerą troskę w przedrowadzeniu wszystkich interesów.

WYKONANO 700.000.

Bank wywiera Rachunki czekowe i płaci procenta od depozytów. — Wysyła pieniądze 3 razy tygodniowo do Galicji, Rosji, Węgier, tudzież do wszystkich krajów Europy po najtańszych cenach. — Wypłata wszelkich sum we wszystkich krajach przez telegraf. — Wskle na tysiące miejscowości we wszystkich częściach świata. — Realizacja spadków i należności.

Ka dy Polak, który chce posyłać pieniądze do starego kraju, powinien przybyć do STATE BANKU, gdzie swe pieniądze prześle najprędzej i najpewniej.

Kto chce mieć szyfkiarty na najszybsze parowce, powinien się zwracać do p. J. H. Rosenbauma.

Otwarty wieczorem w poniedziałek, czwartek i sobotę do g. 8½ w.

#### Stanislaw Kurzynski

Zawiadamia Sz. Publiczność Polską, że otworzył

SKŁAD KRAWIECKI z krajowych i zagranicznych materiałów.

Wykonywa wszelkie roboty doskonale. Ceny nader umiarkowane.

419 - 10-TA AVE. NEW YORK.

E. Polak,



WYRÓB i SKŁAD

Albran i Kapeluszy.

CENY STAŁE!

Derby: \$1.00 — \$1.25 — \$1.50 — \$2.00 — \$2.50 i \$3.00.

1338 - 1-sza Ave. Blizko 72 ul.

NEW YORK, N. Y.

L. Ombach.

„Hala Pulaskiego”

28 S. Orange Av. Newark, N. J.

NOWA I DOGODNA HALA NA

MITYNGI, BALE, ZEBRANIA

ZABAWY I T. D.

28 S. ORANGE AVE. NEWARK, N. J.

G. Brischkat.



SIODEŁA, CHOMATA, POWOZIKI, WÓZKI I WSZELKIEGO RODZAJU UPRZAŻ.

Naprawy skutecznie szybko.

428 E. 11-th Street.

POM. 1 & AV. A. NEW YORK.

#### DR. ST. RASMUS,

LAUREATE Z PARYŻA.



(DR. STAN. RASMUS)

Posiada 28-letnią praktykę, leczy wszystkie CHOROBY CHRONICZNE, t. j. takie których inni doktorzy nie potrafili wyleczyć. Niewidomym przywraca wzrok, a głuchym słuch. Leczy zaraźliwe choroby syfilisowe, choćby w najgorszym były stanie. Wszelkie cierpienia kobiet leczy skutecznie i prędko. Wypis robotwo i wszelkie choroby wewnętrzne jako i zewnętrzne. Honorarium płaci się dopiero po wyleczeniu (tylko lekarstwa trzeba opłacać.) Tyśiące ludzi już zostało wyleczonych przez Dra. Stanisława Rasmusa w Europie i w Ameryce, a po największej części tacy co nie mogli przez żadnych innych doktorów być wyleczonymi. Opiszcie wasze cierpienia szczerze, to odwrotną pocztą dostaniecie poradę darmo. Lekarstwa dla pacjentów bywają przyrządzane w mojem własnym laboratorium i za skuteczność ich ręczę.

Dr. St. Rasmus, Chamber of Commerce, Toledo, Ohio

Jul. Kinowski,

HALA „JANA SOBIESIEGO”,

RÓŻNE NAPOJE I CYGARA.

POOL TABEL.

Sala na mityngi i posiedzenia.

66 - 7-MA UL. BROOKLYN. E. D.

STEFAN BEDERSKI.

Saloon Polski

—POOL TABLE—

Wszelkie Napoje, Cygara i Przekąski.

3 S. Orange Ave. 3

NEWARK, — — N. J.

P. Jerzy Pawlukaniś, ostatnio zamieszkały p. n. 160 E. 28 ma ulica obecnie z adresem niewiadomym rączy się z głosić do „Czytelnicy Polskiej” p. n. 161 E. 25-ta ulica.

THE POLISH WEEKLY  
 „New York & Brooklyn Courier”  
 is the political only polish paper in  
 New York City, has a large circula-  
 tion through the United States and  
 is an invaluable advertising medium.

H. NAGEL, *Publisher & Editor.*

ENTERED AT THE NEW YORK CITY  
 POST OFFICE AS SECOND CLASS MAIL  
 MATTER.

H. NAGIEL, *Wydawca i Redaktor.*

**Zastrzega się, że nikt  
 nie ma prawa kolektować za-  
 danej należności dla „Kurjera”,  
 bez piśmiennego upoważnienia  
 wydawcy lub podpisanego  
 przez niego kwitu.**

Kto zapomina mowy ojców, podłym  
 jest.

Życie — to cierpienie. Kto nie  
 cierpiał w życiu, musiałby być nie  
 człowiekiem, lecz aniołem.

Znów dla braku miejsca zmuszeni  
 jesteśmy odłożyć do następnych nu-  
 merów otrzymaną już przed dwoma ty-  
 godniami: „Odpowiedź Śmiałego.”

Wychodzące w Paryżu „Wol. Słowo  
 Polskie” pisze: „Znajdują się  
 wśród nas słabe umysły i zajęte ser-  
 ca. Na szczęście jednak nie one w  
 ludzkości przewodniczą. Możemy  
 więc z ufnością spoglądać w przysz-  
 łość, pewni, że tryumf uwieńczy w  
 końcu pracę nad odbudowaniem Polski  
 całej, wolnej i niepodległej. Wytrwaj-  
 my jeno!...”

Wychodząca w Warszawie polako-  
 żercza gazeta moskiewska, „War. Dniew.  
 z powodu dawno minionego pog-  
 rzebu Mickiewicza podaje spóźnioną,  
 ale za to wysoce humorystyczną uwagę,  
 a mianowicie, że polacy zupełnie  
 niesłusznie przywłaszczają sobie poetę,  
 jako polaka, ponieważ w istocie, jako  
 urodzony na „rosyjskiej Litwie” jest  
 on... rosjaninem. Gdyby to nie było  
 tak bezczelnie głupiem, mogłoby być  
 zabawnem.

Petersburska gazeta „Grażdanin”  
 uważa, że otwieranie czytelnicy ludo-  
 wych zarówno w Polsce, jak i w Rosji  
 jest szkodliwym „dla dobra państwa”  
 i prowadzi prościutko do — rewolu-  
 cyjnej propagandy. Widocznie „Graż-  
 danin”, jak i cała prasa rosyjska, jest  
 zwolennikiem zdania: „Niech w ciem-  
 nościach ludzie brodzą, niech się z  
 durniów durnie rodzą.....” Istotnie,  
 tylko taką drogą może egzystować  
 carat.

#### FATALNE TRZYNASTKI!...

Numer obecny „Kurjera” jest 13ym  
 z kolei i przytem oznaczony datą 13go  
 listopada. Przyznacie chyba, że to  
 fatalność nad fatalnościami. Doświad-  
 czyliśmy tego. Nie będziemy wam  
 opowiadali całego szeregu fatalnych

wypadków, które nam bruździły i psu-  
 ly wydanie „fatalnego” numeru. Dość  
 że numer został nieco spóźniony, jed-  
 no z ogłoszeń (firmy Pusteta) na 6ej  
 stronnicy znajdziecie przewrócone do  
 góry nogami, a nareszcie na 7ej stron-  
 nicy w części nakładu niema rysunku,  
 ilustrującego artykuł p. t. „Umiera-  
 jący Król”. Stało się to tak... Gdy  
 numer już był na prasie, „cut”, czyli  
 elektrotyp, przedstawiający króla ho-  
 lenderskiego, zeskoczył ze swej pod-  
 stawki i biedny król jeszcze przed  
 prawdziwą śmiercią został uśmierco-  
 ny — i n e f f i g i e. Za te wszyst-  
 kie wypadki i fatalności stokrotnie Sz.  
 czytelników przepraszamy!...

Dla wiadomości sz. abonentów.—  
 Rozpoczęliśmy w tych dniach regular-  
 ną kolektę prenumeraty. Szykujcie...  
 dolary!

#### TO I OWO Z ANTIGO.

Antigo d. 10go listopada. Swe-  
 go czasu wyraziłem nadzieję, że pierw-  
 szą nowiną, którą doniosę, będzie  
 wieść o budowie kościoła polskiego.  
 Niestety! Polacy tutejsi, pomimo poz-  
 wolenia najprzewielebniejszego ks. bis-  
 kupa, jakoś o własny dom boży się  
 nie starają, prawdopodobnie dla braku  
 przywódców. Ale za to będzie od  
 maja już drugi — saloon polski. W  
 pierwszą niedzielę miesiąca odbyło  
 się posiedzenie Tow. Br. Pomocy „Św.  
 Stanisława Kostki”. A że to ostatnie  
 posiedzenie miesięczne przed 29ym  
 listopada, więc oczekiwaliśmy jakichś  
 uchwał co do obchodu narodowej  
 uroczystości, pamiątki powstania 1830  
 roku. Niestety, nasi polacy znać na  
 sprawę narodową zupełnie są obojęt-  
 ni, gdyż o tej uroczystości ani wzmian-  
 ki nie było. Żle z nami. W piątek  
 przybył tu ks. Szejdeja zakonnik polski  
 z Pułaskiego do celu słuchania spowie-  
 dzi, z powodu blizkiej uroczystości  
 Św. Stanisława Kostki. Przy tej okazji  
 założone zostało przez niego Bractwo  
 Różańca Św. — męzkie i żeńskie.

W Nr. 10 tym „Kurjera”, czytamy  
 iż „Wiarus” jeszcze zawsze pisze, że  
 „w Hofa Parku bieda” i zapytanie:  
 „Kto kłamie”. Oto jako odpowiedź  
 przytoczę Wam rozmowę ks. Szejdra  
 z Pułaskiego (Hofa Park) z Fr. Jordan,  
 gdy tenże wioził tegoż księdza  
 do chorego. Na zapytanie, czy w Pu-  
 łaskim i Hofa Parku nie są tak dobre  
 grunta i takie jak u nas drzewa, o-  
 świadczył ks. Sz., że drzewa już po-  
 wybierane dawniej a grunta są dość  
 liche. Wody, (swamp'ów) tam dość.  
 To też już wielu pozostawiło farmy i  
 pouciekało, wielu zaś wyjeżdża na ro-  
 botę dalej aby móżdż farmę opłacić.

U farmerów tamtejszych taka bieda,  
 że ani na klasztor, ani na kościół nie  
 dawać nie mogą. Sądzę, że chyba  
 ksiądz prawdę mówił.

Wasz Przyjaciel.

Osoby zmieniające mieszkanie  
 upraszamy o łaskawe, a niezwłoczne  
 zawiadomienie nas o nowym mieszka-  
 niu kartą pocztową, a to dla usunięcia  
 nieregularności w ekspedycji.

## KOBRE i HERSCHMANN.

BANK  
 Polski.

Założony w roku  
 1884.



40  
 Canal

142 DIVISION ST.

### w New Yorku.

Sprzedajemy szyfkaty do i z Europy za najtańszą cenę na najszybsze  
 parowce. Poślemy pieniądze dwa razy na tydzień. Każdy, kto pošle pie-  
 niądze, otrzyma w 4 tygodnie odpowiedź, że takowe doszły do domu.

Prosimy Sz. Rodaków o zwracanie się do nas, a będą zadowoleni.

**KOBRE & HERSCHMANN,**  
 40 CANAL ul. i 142 DIVISION, NEW YORK,  
 Mamy także nasz Ofis w Hamburgu, w Niemczech, pod firmą  
 S. J. HERSCHMANN, TEILFELD No. 7 i 8, który był założony w roku 1870.

**LOUIS SCHARLACH & CO.**  
 391 Grand, rog Suffolk. New York.



BREMEN  
 BREITENWEG 30

Upoważniony przez  
 senat w Hamburgu pod  
 kaucją 20.000 marek.

HAMBURG  
 BANHOFSTRASSE 9

Interes  
 egzystuje od roku  
 1847.

BANK, INTERES WEKSLOWY, SPRZEDAŻ KART OKRĘTOWY  
 ASSEKURACJA I PRZESYŁKA PIENIĘDZY.

TYKIETY KOLEJOWE I OKRĘTOWE NA WSZYSTKIE LINJE.

Przekazy pieniężne. — Kupno i sprzedaż obcej monety.

391 Grand st. — — — New York.

## APTEKA I LECZNICA POLSKA

**Dr. Gruenberga i S-pki,**

96 E. Houston st. New York

Pom. 2-gą Ave. a Bowery. (Obok stacji kolei górnej).

Nabywszy popularną aptekę znaną od lat wielu pod nazwą  
 „Houston Pharmacy and Dispensary”.

Urządziłem ją stosownie do najnowszych wymagań nauki, zaopatrzyłem  
 w świeży zapas materiałów i oddałem pod kierownictwo doświad-  
 czonego, wykwalifikowanego prowizora.

Lekarstwa przyrządzamy sumiennie, ści-  
 śle wedle przepisów lekarskich; arty-  
 kuły toaletowe jako to mydła, per-  
 fumy etc. sprowadzamy z najcel-  
 niejszych fabryk amerykańskich  
 i europejskich.

Przy tejże aptece ale zupełnie oddzielnie i niezależnie, urządziłem  
 swoje bióro lekarskie, gdzie przyjmuję chorych codziennie od godziny  
 9-ej do 10-ej rano; od 3-ej do 4-ej po południu i od 7 ej do 8-ej wiecz.

Leczę wszystkie choroby wewnętrzne, choroby dzieci, osłabienie  
 nerwów, niemoc piciową etc.

Specjalnie Cierpienia Szyfalityczne i Skórne.

Dr. Gruenberg,

96 E. Houston Str. — — — New York, N. Y.

## Ziemie Polskie.

Ludność Królestwa Polskiego wynosi obecnie 8.235 317 osób, w tej liczbie 4.045. 425 mężczyzn, reszta kobiet. Prawosławnych [licząc nawet z „nawróconymi” unitami] jest w Królestwie zaledwo 289 tysięcy.

We Lwowie wyszła ciekawa książka p. t. „Wspomnienia Czachowszczyka z 1863 roku” przez An. Dąbrowskiego. Jest to opis walk jedaego z najdzielniejszych w powstaniu wódzów, Czachowskiego.

Szpital Dzieciątka Jezus, od dawna istniejący pod tą nazwą w Warszawie został niedawno przemianowany przez moskali na „Aleksandrowski.” I nim nawet zawadzało!

We Lwowie zostanie wreszcie lada dzień otworzony wydział lekarski na najstarszym uniwersytecie. Rada miejska ofiarowała na ten cel grunt i jednorazową zapomogę 30 tys. guldenów.

Warszawie odbył się koncert na rzecz ofiar powodzi w Pradze czeskiej. Dochód wyniósł około 100 rubli.

W Drohowsku, w Galicji, zmarł Łukasinski, uczestnik powstania 1830 r., którego W. książę Konstanty, uciekając z Warszawy, zabrał ze sobą, jako jeńca, przykutego do armaty.

Ks. arcybiskup Kopp z Wrocławia, niemiec, wydał do dziekanów swej archidiecezji dwa poufne okólniki, zalecające księżom germanizowanie szlacheckich polaków. „Kurjer Pasmański”, poświęcony na wskrós sprawom wiary, występuje niezmiernie ostro przeciw tym rzeczywiście przykrym okólnikom — i nazywa je „zniewagą dla imienia Chrystusowego.”

## Brooklyn.

### POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA.

Poświęcenie nowego kościoła polskiego, zakupionego przez parafję św. Kazimierza, w Brooklynie, odbędzie się we czwartek d. 27-go listopada (w Thanksgiving day). Poświęcenia dokona przewielebny ks. biskup J. Loughlin. Nowy kościół znajduje się p. n. 42-44 na Green ave., pomiędzy Carlton ave. i Adelphi ul. Uroczystość ta pniafjalna będzie obchodzoną najświetniej. Wszystkie towarzystwa robią w tym celu wielkie przygotowania. Wymaszerują one z chorągwiemi od starego kościoła przy rogu Lawrence i Tillary na spotkanie przew. księdza biskupa, którego doprowadzą aż do nowego kościoła. Bardziej szczegółowy program zostanie podany w następnym numerze.

### FATALNY WYPADEK.

W ostatnią niedzielę o godzinie 9-jej zrana, żona ob. Kwiatkowskiego, zamieszkała p. n. 147 20-ta ulica w S. Brooklynie, rozpalając ogień wlała naftę do pieca, skutek czego nastąpił

pił wybuch. Nieszczęśliwa zapaliła na sobie ubranie i poparzyła się tak okropnie, że życiu jej zagraża prawdopodobnie niebezpieczeństwo. Biedna kobieta znajduje się obecnie w szpitalu.

### Z Tow. „PRZEMYSŁOWCÓW”

Przygotowania do balu Tow. „Przemysłowców” w Brooklynie idą rażno. Oprócz tego Tow. zamierza d. 21-go lutego r. p. urządzić teatr amatorski, na którym danym będzie „Majster i czeladnik” albo też „Werbel domowy.” Na ostatniem posiedzeniu w miejsce dra Majewskiego, który dla braku czasu zrezygnował, został obrany sekretarzem finansowym p. Tomasz Szczeciński.

### Drobne notatki z Brooklyna.

W niedzielę dn. 26 października r. b. odbyła się w kościele w Brooklynie uroczystość poświęcenia chorągwi Towarzystwa św. Józefa, które zaledwie przed 8miu miesiącami zostało założone przez wiel. ks. Bronikowskiego.

Słyszeliśmy, iż ks. Bronikowski, uwzględniając rozrzucenie polaków w Brooklynie, zamierza założyć dwie dodatkowe szkoły parafjalne polskie, jedną na Williamsburgu, drugą w South Brooklynie.

W poniedziałek rano zmarł s. p. Antoni Tobolewski, teść p. Władysława Kamińskiego, pograżając całą rodzinę w smutku. Pogrzeb odbył się w środę.

Przypominamy, że w tę sobotę w E. D. Palace Hall przypada bal Tow. „Św. Jana Chrzciciela.”

Osoby, nowo zamawiające „Kurjer” raczą łaskawie jednocześnie wnieść za takowy prenumeratę.

### DLA PAN POLSKICH!!!

## EAST SIDE MILLINERY BAZAR

Polski Magazyn

### Kapeluszy Damskich.

68 Ave B.

pomiędzy 4-tą a 5-tą ulicą.

Kapelusze najmodniejsze

po cenach  
bardzo niskich!!

— WIELKI WYBOR —

## WELONOW

SLUBNYCH I ZAŁOBNYCH.

## H. EUMICKE.

SKŁAD

GARDEROBY

Centralnej

— i —

KOSTJUMOW

Maskaradowych

Wielki Wybór Historycznych Polskich Kostjumów.

228 E. Houston St. New York

## J Paszek, Krawiec Kostumerski

Wykonywa wszelkie roboty krawieckie z zupełnem zadowoleniem.

Ceny umiarkowane.

Oczyszczenie i reperacja.

22 S. Orange ave.

NEWARK,

N. J.

## W. Kamiński, SALOON,

SKŁAD WIN I CYGAR.

SALA OBSZERNA DLA PO-

— SIEDZENIA —

116 ELLERY ST.

BROOKLYN, E. D.

## LEKARZ POLAK

### DR. JELEŃKIEWICZ.

14 Charlton st. Newark, N. J.

PRZYJMUJE CHORYCH:

Od godziny 8-iej do 10-iej rano. — Od godziny 1-iej do 3-iej po południu i od godz. 6-iej do 8-iej wieczór.

Biednym udziela porady codziennie od 5-iej do 6-iej po południu bezpłatnie.

## Akuszarka Polska

Z Warszawy.

### D-row Basbogen.

174 South Orange Ave, 174

Newark,

N. J.

## Sala do odbywania Mityngów

## ANTONA ČERNÝ

pod numerem 423 E. 75 ul. między avenue A. i 1-szą.

— oras Saloon. —

Sale do zabaw, wesel, chrzcini i tym podobnych zebrani, można dostać stale Piwa Pilzeńskiego tutejszego i importowanego ze starego kraju. W przedniej części lokalu znajduje się Czytelnia i Bilard, w drugiej części lokalu odbywają się posiedzenia, mityngi i zebrania Towarzystw.

## „INMAN LINE”

ZAŁOŻONA W 1850 ROKU.

INMAN I MIĘDZYNARODOWA KOMP. ŻEGL. PAR.  
— PAROWCE POCZTOWE ST. ZJED. —

Żeglujące pomiędzy New-Yorkiem, Queenstown

— i —  
Liverpoolem.



Największe

— i —

najszybsze

parowce ze wszystkich.

CITY OF NEW YORK 10.500 TONN. CITY OF PARIS 10.500 TONN.  
City of Chicago, City of Berlin, City of Chester, City of Richmond

O szykarty i przekazy zgłaszać się do

Peter Wright & Sons, General Agents, 6 Bowling Green, New York, N. Y.  
Agenci w górnem mieście:

A. PASZEK & CO.

180 E. 125 St.

# PRZYSZŁA WOJNA EUROPEJSKA POWSTANIE POLSKIE.

Obrazki fantastyczne

Napisał pułkownik J. Grom.

(Ciąg dalszy).

## VII.

### PULKOWNIK ZYGMUNT.

(Ciąg dalszy).

Gdy zamienili te stanowcze wyrazy, na dłuższy czas obaj zamilkli. Zdawali się rozmyślać nad dopiero co wyrzeczonymi słowami. Pułkownik Zygmunt chodził dużymi krokami po pokoju.

Nareszcie zatrzymał się.

W oczach jego perliły się dwie duże łzy... Ale jednocześnie cała twarz była jakaś rozpromieniona i pełna natchnienia. Patrzyła z niej siła woli, energja, wiara w przyszłość, potęgę... Rzekł, uśmiechając się przez łzy:

— A więc raz jeszcze będę walczył za Polskę!...

— Tak, pułkowniku, odrzekł krótko młody człowiek.

— Słuchaj... zaczął znów starzec, mimowoli przechodząc na ojcowskie „ty” ze swym gościem i przybierając żołnierski, krótki i rozkazujący sposób mówienia — trzeba obgadać różne rzeczy techniczne... Jak umundurujecie waszego żołnierza? Jakiego macie doświadczenie? Zkąd weźmiecie oficerów?... Jaka będzie liczba żołnierzy stanowiących na początek kadry przyszłego powstania? Zkąd macie instruktorów? Jakiej broni stworzymy oddziały? Ile macie na to pieniędzy? Jaka broń? Czy będziecie mieli dobre konie? Czy dacie nam parę armatek, choćby do hukania na wiwat?...

Te wszystkie pytania wybiegały krótkie, urywane a gorączkowe z ust pułkownika. Jego towarzysz mimowoli uśmiechał się na zapał starego wojaka. Ten nie zważając na to ciągnął dalej:

— Widzisz, to wszystko rzeczy ważne bardzo ważne... Trzeba to wiedzieć. Bez tego ani rusz. Mówisz, że za dwa, trzy tygodnie może być wojna. Tem lepiej... tem lepiej... Ale na tę wielką chwilę trzeba, żebyśmy byli gotowi odrazu, żebyśmy wystąpili w pierwszej zaraz chwili, silni i zorganizowani, świadcząc o imieniu Polski o jej żywotności... Trzeba, ażeby w planach wojskowych zaczęto się z nami liczyć odrazu... Rozumiesz?

— Rozumiem, pułkowniku.

I zaczęła się między niemi długa, szczegółowa rozmowa, trwająca godzin kilka, przerywana westchnieniami i wykrzyknikami. Pułkownik robił notaty i obliczenia... Od czasu do czasu potrząsał głową, pytał, rzucał coraz to nowe kwestje, a otrzymane odpowiedzi przyjmował z apro-

bata lub nagana, dawał wskazówki i stawiał żądania... Późno w nocy nareszcie pułkownik i jego gość rozstali się.

Żegnając gościa starzec we drzwiach mówił:

— W ten sposób główne rzeczy umówiliśmy... Za trzy dni za paszportem, który mi dałeś, stawię się w X...owie pod Krakowem. Tam zakopię się na wsi na dni czy tygodni parę i będę pracował... Obmyślę plany, uzupełnię organizację, będę się naradzał z tobą i z innymi... A gdy uderzy godzina, ruszymy w pole. Bóg chce, aby Polska zmartwychwstała!...

## VIII.

### PIERWSZE DNI.

Wojna trwała już trzy dni.

Cała Europa była w ogniu... Można powiedzieć, że prawie wszystkie państwa wzięły w niej udział. Strony wojujące ugrupowały się tak: z jednej strony Rosja, Francja, Włochy i złudzona już niewiedomo jakimi obietnicami Moskale Turcja; z drugiej Niemcy, Austria, Anglja, Rumunja, Bułgaria, i Serbia. Tylko Hiszpanja z Portugalją, północne Szwecja i Danja, Szwajcarja i małe Czarnogórze pozostały na uboczu widzami krwawych zapasów... Belgja i Holandja dotąd wstrzymywały się od udziału w walce, ale oczekiwały tylko pierwszego zamachu z którejkolwiek strony, mającego na celu naruszenie ich neutralności, ażeby przyjąć pozycję obronną, a może i zaczepną..

Kroki wojenne zostały właściwie rozpoczęte w dziesięć minut po rozpoczęciu wojny.

Upredzili wszystkich Niemcy.

Pchnęli jednocześnie ogromne kolumny w stronę Rosji i Francji... W pięć godzin po wypowiedzeniu wojny znosili już oddziały rosyjskie, rozkwatowane na północnym pograniczu Królestwa, bili się w kilkunastu naraz miejscach, sprawiali popłoch i zmuszali Moskale do cofnięcia się na całej linii... Wojska moskiewskie nie były skoncentrowane i gotowe. Musiały ustępować. Nie pomogła interwencja ulubionego cesarskiego woźdźdza Hurki, który na pierwszą wieść o napadzie, zbudzony telegrafem, przyjechał extra pociągiem z amerykańską szybkością na miejsce i objął kierunek sił... Przeciwnie! Jego obecność tu na miejscu walki, podczas gdy właściwie powinien być dla ostatecznego uzupełnienia przygotowań i skoncentrowania wojska w Warszawie, psuła tylko całe plany jego sztabu oficerów. Jakkolwiek — pierwszy krok znakomitego „bojowego” generała był mało zaszczytny... Musiał się cofać.

To samo powtórzyło się na północy, w kraju t.z. przybałtyckim, w przepełnionej Niemcami Kurlandji i Inflantach.

Wojska niemieckie wkroczyły tam z niesłychaną szybkością, gotowe do walki. Nie znalazły prawie żadnego oporu; natomiast ludność niemiecka,

uciskana tak ciężko przez Moskale, witała ich z zapalem. Utworzono specjalne oddziały „Ochotników Kurlandzkich,” które szły razem z Niemcami walczyć przeciw swym ciemiężcom...

Pomimo że rząd rosyjski tamował rozpowszechnianie się fatalnych wieści, w Rosji zapanował popłoch. Gazety moskiewskie, jak psy spuszczone ze smyczy, zaczęły ujadać na złą organizację, na przekupionych generałów, przededajną intendenturę... Nikt nie myślał nawet kłaść im zwykłych kagańców w formie kar prasowych. W Petersburgu był chaos...

(Ciąg dalszy nastąpi).

### STEFAN BEDERSKI.

### Saloon Polski

— POOL TABLE —

Wszelkie Napoje, Cygara i Przekąski.  
3 S. Orange Ave. 3

NEWARK, — — N. J.

## DOM BANKOWY Bischoffa

„Staats Zeitung”  
New York, N. Y.

ZALOZONY W R. 1488.

W gmachu Staats - Ztg. przy wjeździe na most Brooklyński

Naprzeciwko City Hall, N. Y.

### SZYFKARTY



do i z Europy. — Tykiety kolejowe po wszystkich części Europy.

WYSYŁKI  
PIENIEŻNE  
W RUBLACH,  
GULDENACH  
I MARKACH  
FRANCO DO DOMU.

Wyrabiają się w ofisie:

Paszporty, Inkasowanie Spadków.

Wszelkie czynności Notarialne ułatwiają się najakuratniej i najtaniej.

### Weksle

na największe domy bankowe w Rosji, Austrii i Niemczech.

Europejskie pieniądze najtaniej sprzedaje i po najwyższym kursie (najdrożej) kupuje

## BANK BISCHOFFA

# FABRYKA HAFTÓW.

(Embroideries).

## TEOFILI KRAEMER,

105 E. 14-ta ul. New York.

(T. F. KRAEMER & CO.)

Wyrabia: Chorągwie dla Towarzystw, Obrazy, Hafty, Portjery, Artystyczne Dekoracje domów i t. d.

Korespondencja po polsku. — Dla Rodaków ceny przystępne.

105 E. 14-TH ST. NEW YORK, N. Y.

## BUFFALO, N. Y.

Najstarsza w Buffalo

Agentura Generalna

## M. MAKOWSKIEGO,

1132 Broadway,

sprzedaje Polakom Szyfkarty po najtańszych cenach na parowce najpiękniejszych linii. Jest przedstawicielem linii okrętowych

## Red Star Line



### Inman Line.

Sprzedaje i kupuje w każdym czasie na najdogodniejszych warunkach

## DOMY I LOTY

Ostatnio zakupił

### „PARK

## KOSCIUSZKO

Ułatwia budowę domów. Wyplac

## Na 14-cie Lat!

Przesyła pieniądze. Wyrabia i białą poszukiwania hipoteczne, Złatwia wszelkie interesa

TANIO I RZETELNIE!!!

## M. Makowski,

1132 BROADWAY,

BUFFALO

N. Y.



### KARA

#### ZA NIEWIERNOŚĆ MAŁŻENSKĄ.

Rysunek przedstawia sposób, w jaki ukaraną została za niewierność małżeńską, żona jednego z wodzów plemienia Mungo w środkowej Afryce. Kochanka jej zabito, wydierając mu kawały ciała żywcem, poczem trup jego położono pod drzewem, na tem ułożono stos, a do drzewa przywiązano kobietę wraz z jej najwspanialszą ozdobą i oznaką godności, europejską parasolką. Następnie stos został zapalony... Niewierna małżonka została spalona. Egzekucję tę opisuje podróżnik francuzki Doucey, który był przy tem obecny.



### PODZIAŁ AFRYKI.

Instytut geograficzny w Weimarze wydał nową, z wielu względów ciekawą mapę Afryki. Jak wiadomo, Afryka jest obecnie terenem, na którym ujawnia się zaborczość państw europejskich, zaherających pod lada pozorem pod swój choćby nominalny protektorat ogromne przestrzenie ziemi. Mapa, przedstawiona w zmniejszeniu powyżej na rysunku wyobraża ten nowy podział dotąd będącej w zapomnieniu części świata. Części pokryte czarną farbą, to państwa zupełnie niezależne (jak ich już niewiele!...), miejscowości oznaczone czarnymi ukośnymi linjami stanowią posiadłości niemieckie, nareszcie przestrzeń biała to posiadłości i ziemie znajdujące się pod bezpośrednią lub pośrednią opieką innych państw. Na południu i północno-wschodzie, a zresztą wszędzie potro-

szę widzimy posiadłości, które chce sobie przywłaszczyć Anglja, na zachodzie i północy ziemie pozostające w zależności od Francji, obok posiadłości tureckie i hiszpańskie, przeważnie na południu obszary pozostające pod nominalną władzą Portugalji, nareszcie znów na wschodzie okupione niedawną wojną posiadłości włoskie. Jak widimy europejscy despoty nie dają spokoju nawet Afryce i ją już nawet podzielili pomiędzy siebie.

### Nowiny z Shenandoah.

(Kor. „Kurjera.”)

Shenandoah, Pa. d. 6-go listopada. Przy wyborach, które się teraz odbyły, polacy i litwini słabo się zmanifestowali. Do głosowania nie przystąpiło więcej, jak jakich 40-tu. Przeważna część głosowała za demokratami.

Porządki w naszym mieście są nie najlepsze. Od dwóch tygodni leży w środku miasta zdechły wieprz, a niema komu go uprzatnąć. Tu nam przychodzi na myśl przysłowie: „przyganiał kocioł garnkowi, a sam smoli.” Kiedy starszyzna miasta rewidowała niedawno domy, to wyśmiewała się z polskich i litewskich gospodyń, że trzymają w domach nieczysto, a teraz o sobie gorsze świadectwo dają.

W ruskiej parafji niema jeszcze spokoju. Teraz ks. Obuskiewicz znów bruździ. Posiada on parafję w kraju i tutaj w Szamokin ale chciałby jeszcze jedną..... Dziwnem, że w Shenandoah znajdują się ludzie, którzy stronę takiego księdza trzymają.

Tymi czasami pojawiło się w okolicy wielu „tramp’ów”. W tym nic jeszcze niema nadzwyczajnego, ale to ciekawe, że między nimi są niektórzy pochodzenia słowiańskiego.

Na zakończenie anegdota z życia: Pięcioletnia dziewczynka, od której własna matka wzięła 10 ct., po namyśle powiada tak do ojca: „Tatko, ty mnie winien 10 centów.” Zdziwiony ojciec pyta się jak, co? Dziewczynka na to mówi: „Twoja żona odemnie je pozbczyła!...”

A. Chmura.

## HUMOR I SATYRA.



### NA ULICY.

Stary jegomość zaczepia młodą panienkę na ulicy:

— Czy mogę być pani towarzyszem?

— O dziękuję... Mam już jednego pradziadka!

DO NIEJ.

Różanolica! Słonecznowłosa!

Zakochanemu precz każesz isć...

Ży z oczu moich płyną, jak rosa,

Jam smutny — gdyby uwiędły liść.

Myślisz, że pójdę precz?! Nie! Formalnie

Przed pięknej Wenus wezwę cię sąd,

A mój adwokat, Amorek, palnie

Mowę, płonąca ogniem, jak lont...

I w wyrok sądu owego wierzę,

Bo pozew — tak chce dzisiejszy wiek —

Na dolarowym będzie papierze,

A przy nim aneks — bankowy chek... H.



### BOJAŻLIWY.

X. przychodzi późno w nocy do domu i znajduje pod łóżkiem ukrytego złodzieja:

— A, co tu robisz, łotrze? — woła.

— Ja?... Bałem się w nocy spać sam — i przyszedłem tutaj.

Z MINERALOGJI,

Nauczyciel pyta ucznia:

— Gdzie znajdują się najpiękniejsze dyamenty?

Uczeń bez namysłu:

— W pfandszapie...

W KOSZARACH.

Feldwebel do rekruta:

— Ej, Maier, czego u licha robisz takie głupie miny?... Wyglądasz, jak kura, która zamiast jajka, zniosła kulę bilardową!

## Bracia Witek,

Jedyni Polscy

## FOTOGRAFOWIE

w NEW YORKU

1430 - 2-ga Ave.

— między 74 i 75 ulicą —

Fotografie wszelkiego rodzaju, oraz fotografie osób zmarłych, portreta kredkowe (t. z. crayony) tudzież malowane na płótnie, wszystko w czasie najkrótszym.

ROBOTA WYBORNĄ.

Przychodźcie, a będziecie zadowoleni!

Bracia Witek.

## RESTAURACYA

POLSKA

## KLEMENTYNY BUDZYŃSKIEJ.

197 E. 2-ga ul. — New York.

Wydaje zawsze śniadania, obiady i kolacje.

Kuchnia Polska!!

TANIA, ZDROWA I POŻYWNA.

## L. A. KRYGIER.

## GOSPODA POLSKA

SALOON.

GŁÓWNA KWATERA TOWARZYSTW POLSKICH.

Wszystkie trunki, Cygara i zakąski.

POOL TABEL.

16 Rivington st. New York, N. Y.

Polski Lekarz

Dr. Gasbogn

z Warszawy.

174 SOUTH ORANGE AVENUE, 174

Przyjmuje od 8 - 10 rano i od

6 - 8 wieczór.

NEWARK,

N. J.

## St. Śleszyński,

FABRYKA I SKŁAD

## Hurtowy Cygar

Hawańskich i wyrobu domowego.

Tytoniu do żucia i palenia, Ta-

baki, Fajek i t. d.

72 Division ul.

New York.

Antoni Przymusinski.

## SKŁAD OBUWIA

129 CLINTON ST. 129

NEW YORK,

N. Y.

Męskie Obuwie:

Roboty ręcznej od \$2.50, 3.00 do 5.00

Roboty maszynowej od \$1.00. do 2.00

Reperacje jaknajpiękniej i najta-

niej wykonywa. Podzelowanie obcasy

męskie od 75 ct. do \$1.00, damskie

od 40 do 60ct., dziecinne od 30 do 50.

Obstalunki zawsze jak najstar-

ranniej wykonane.

Utrzymuje też na składzie tak zwany PAIN EXPELLER, który jest bardzo skutecznym na wszystkie choroby.

## PRZEŚLADOWANIA WIARY.

Oto wykaz gwałtów i bezpraw, dokonanych w ostatnich kilku miesiącach przez moskali nad kapłanami polskimi w Kongresówce: Ks. Józef Grunwald z par. Sadowna, w dyecezyi podlaskiej i ks. Józef Szumiak z parafji Michów, w dyecezyi lubelskiej, skazani zostali na stałe zamieszkanie do klasztoru Reformatów w Pilicy, zaś ks. Hieronim Wilamowicz z dyecezyi lubelskiej wywieziony do Wiatki za to, że „wywierali szkodliwy wpływ na byłych unitów”. Ksiądz Aleksandra Dmochowski zamknięto w cytadeli na donos Mirosława Dobrianskiego, który sam też prowadził śledztwo; w tych dniach oto wysłano już i tego kapłana na Sybir. Nareszcie ks. Kołaczkowski, proboszcz i dziekan nowo-miński, pozbawiony został z nakazu generał-gubernatora probostwa i dziekanji za to tylko, że nie wiedząc o niczem, wyśpiewał parobka, pochodzącego z unitów. Prosta denuncjacja służy tu za akt oskarżenia; wyrok następuje bez sądu. I moskale śmiały jeszcze twierdzić, że istnieje u nich sprawiedliwość oraz swoboda religijna!...

## New York.

## GŁODOMÓR.

W New Yorku gości obecnie dr. Succi, znany europejski „głodomór”, który już kilkakrotnie pościł po 30-40 dni. Obecnie pod kontrolą lekarzy i gązeczarzy Succi zaczął tu odbywać 45-dniowy post. Początek postu był 5 listopada. „Głodomór” nie je, pije tylko wodę i pali cygara, a nadto używa kilka kropel na dzień specjalnego, wynalezionego przez siebie eliksiru. Czy uda mu się wytrwać przez zamierzony czas?.... Zobaczymy.

## OBCHOD 29-go LISTOPADA.

Oprócz obchodu kościelnego rocznicy 29-go listopada, który urządza „Harmonja”, będzie obchód narodowy, którego urządzenie wzięło na siebie Tow. „3-ci Maj.” Ten obchód będzie miał miejsce w sali p. Krygiera o godzinie 8-iej wieczór tak, że osoby wychodzące z nabożeństwa z kościoła, będą mogły udać się wprost na takowy. Tow. „3-ci Maj” zamówiło już paru mówców i w ogóle postara się mądrze uświetnić obchód.

## ZEBRZYCY KSIĄDZ.

Jest nim niejaki ks. Bruns, duchowny niemiecki, który, pełniąc obowiązki proboszcza w New Brunswick, N.J., ożenił się z swoją gospodynią, piękną 17-letnią dziewczyną, przyjechał do New Yorku i tu zaczął zarabiać na życie... zebrańnią. Złapano go na takowej w tych dniach przy rogu 3-iej ave. i 28-iej ulicy. Opinia sędziów policyjnych jest, że nieszczęśliwy ulega... obłąkaniu.

## Drobne notatki z New Yorku.

We wtorek w kościele św. Stanisława odbył się wspaniały ślub p. Jana Wroniewicza z panną Marją Twardowską. Państwo Wodzicy zastępowali pannie młodej rodziców. Nadobnej parze ślemy życzenia pomyślności!.

Podobno jeden z polaków, niedawno przybyłych z kraju, zamierza tu założyć w pobliżu Stanton wielką parową pralnię.

Niedokładność!... P. Wiśniewski, pułkownik „Krakusów”, kupił salonie w New Yorku na Stanton, ale w Jersey City na Steuben.

„Echo”, donosi, iż w New Yorku ma zacząć wychodzić nowa gazeta p. t. „Miesięcznik Powieści i Romansów”. Czyżby?..

Słyszeliśmy, jakoby także w New Yorku miano zamierzać wydawać pismo humorystyczne. Jeszcze raz: Czyżby?

Prośba do młodych a namiętnych nowojorczan... Panowie! na miłość boską, nie pojedynkujcie się.

Pierwszy wieczorek „Kółka Dramatycznego” udał się nieźle. Bawiono się do 4-iej rano.

W tę niedzielę przedstawienie „Gwiazdy Wolności” w Clarendon Hall. Pamiętajcie!

U p. Krygiera zawsze wesoło. Codzień to albo mityng, albo zabawa, albo bal!.....

Płaćcie za „Kurjer”.

## Newark.

## AWANTURA ULICZNA Z REWOLUCYONISTAMI.

W piątek w Newarku była groźna awantura uliczna z rewolucjonistami. Wynajęli oni Saenger Hall przy Belmont ave. w celu uczczenia 3-iej rocznicy powieszenia swych towarzyszy w Chicago. Jako mówcy byli zapisani pani Lucy Parsons, Joh. Most i H. O. Pentecost. Jakkolwiek obchód w kraju, cieszącym się swobodą, jaką mają Stany Zjednoczone, nie powinienby doznać żadnych przeszkód, policja uważała za właściwe wmięszać się do rzeczy, zakazała właścicielowi otworzyć halę i w brutalny sposób pałkami rozbijała zgromadzone przed nią tłum. Wiele osób aresztowano, w tej liczbie panią Parsons. Oburzenie w kółkach robotniczych w Newarku jest ogromne.

## Drobne notatki z Newarku.

P. Jechelski, właściciel popularnego salonu p. n. 76 S. Orange ave., rozłączył się ze swoim wspólnikiem panem Gąsiorem i teraz prowadzi interes na własną rękę.

W zeszłą sobotę odbyło się przedstawienie „Gwiazdy Wolności” w Newarku. Odegrano „Ogniem i mieczem” wcale dobrze.

Pan F. Lisiewski, polak, jest właścicielem największego browaru w Newarku t. z. „Jumbo Brewery.”

Apteka p. Wazy (77 Prince) cieszy się powodzeniem pośród polaków.

Pierwsza Polska Poliklinika i Apteka  
Bronisława Grabowicza,

Dra phil. i Mag. farmacji.

137 Clinton st., róg Broome. New York, N. Y.

Apteka zaopatrzona w lekarstwa najlepszej jakości — wielki wybór perfumeryj i wytworów toaletowych — instrumentów chirurgicznych (Hazarda & Co.) i pasów rupturowych (Raua). — Klinika otwarta dziennie 6 godzin pod dyktando dra Bergolda.

Leczenie chorób chronicznych tam gdzie obca pomoc była bezskuteczną, są naszą specjalnością. Chorym z prowincji udzielamy rady lekarskiej listownie, lekarstwa wyślemy odwrotnie.

Korespondencja w języku polskim, angielskim, francuskim, niemieckim, czeskim, ruskim i słowackim.

Polecając zakład mój, będący pierwszorzędną instytucją w tym rodzaju, łaskawej opiece Szan. Rodaków, tuszę, że przystępnymi cenami i prawdziwie obywatelskim postępowaniem zdołam sobie zaskarbić względy Szanownej publiczności.

Z poważaniem

Bronisław Grabowicz.

Zapraszamy Szanowną Publiczność Polską na

## ZEBRANIE LUDOWE,

mające się odbyć w Sobotę d. 15 Listopada r. b.

Pod N. 25 E. 4-ta Ul.

Wygłoszoną zostanie mowa ob. Miświewicza „O położeniu ludu polskiego.” Na zakończenie deklamacja, śpiew i gra na fortepianie.

Początek o godzinie 8-iej wieczór.

Wstęp

wolny dla wszystkich!

## „Harmony Hall”

CHARLES BAERTZ.

165 ALLEN ST. — NEW YORK.

SALOON I SALA DO ZEBRAŃ  
TO W. POLSKICH.

RESTAURACJA  
i Kawiarnia

Karola Zalewskiego,

152 E. 2 ul. w New Yorku.  
Śniadania po 15 c. — Obiady po 20 c.

Kolacje po 20 c.

Tygodniowo \$3.00

152 E. 2-GA ULICA, NEW YORK, N. Y.

## S. SYPNIEWSKI I M. RÓŻEWS

WYRÓB I SKŁAD



POLSKICH KIEŁBAS  
ORAZ WSZELKICH WĘDLIN.  
SPRZEDAŻ MIĘSA WIEPRZOWEGO.

Wszystko tanie, zdrowe i smaczne!!

BROOKLYN, E. D.

95 N. 6-ta Ul. Williamsburgh.

Zapraszamy Sz. Rodaków.

JESZCZE NOWOŚĆ W NEWARKU!

Agent polski B. MIELNICKI sprzedaje węgiel za gotówkę i na wyplątę po najtańszych cenach.

Ubezpiecza od ognia w najlepszych kompanjach.

Office w polskiej aptece 77 Prince ul.

Telefon nr. 985.

NEWARK, — — N. J.

## Caffee Manhattan.

rog 2-iej Ave. i 10-iej ul.

w NEW-YORKU.

JEDYNA KAWIARNIA I RESTAURACJA

urządzona na sposób europejski ze wszystkimi dogodnościami.

Kilkaset gazet europejskich we wszystkich językach do czytania.

Z gazet polskich: „Kuryer Warszawski”, „Dziennik Poznański”, „Czas”, „Kraj” i pisma polsko amerykańskie. Salony i ogród letni. Sale bilardowe, do szachów i na zebrańia towarzyskie.

A. STOLZENBERGER

## Pogrzebowy,

Wpkonywa wszelkie obśtalunki szybko i tanio.

Telefonuj: 695 Spring.

Powozy każdego czasu do wynajęcia

82 STANTON UL.

Między Allen i Orchard. New York.

## Akuszerka Polska

Uczona w Warszawie

E. WŁODZIMERSKA  
udziela porady w chorobach kobiecych

47 ESSEX Str.

New York, N. Y.

Nauczycielka muzyki

(fortepianistka), grająca koncertowo, udziela lekcji muzyki bardzo tanio.

EMILJA KISIELKA,

34 Jackson St. New York.

(Top floor, od frontu).